PRZEDPŁATA miesięcznie:
w Radomiu 2 korony
za odn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitowy lub jego miejsce:
I-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

Rok XXXI. Sobota 11 listopada 1916 roku. № 252

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo 10 listopada. **Na froncie wschodnim:** Front arcyks. Karola: Na zachód od przełęczy Wulkan ataki rumuńskie pozostały bez skutku. Po obu stronach doliny Aluty i na południo zachód od Predealu wojska sprzymierzone zyskały znowu na terenie, odrzuciły nieprzyjaciela w ataku z jego pozycji i utrzymały je przeciw kontratakom nieprzyjaciela. Wzięto 188 jeńców i zdobyto 4 karabiny maszynowe. Także w górach Gyergys atak nasz czyni pomyślne postępy.

Front ks. Leopolda baw.: Pod Skrobową **wojska niemieckie zdobyły szturmem rosyjskie linje obronne na przestrzeni około 4 klm.** i odrzuciły nieprzyjaciela poza równinę. Oprócz wielkich strat krwawych, stracili Rosjanie w jeńcach **49 oficerów i 3380 szeregowców, 27 karabinów maszynowych** i **12 miotaczy min.**

Na Bałkanie: Monitory c. i k. flotyli dunajowej zdobyły pod Giurgin dwa rumuńskie naładowane naftą holowce.

Na froncie włoskim: Położenie nie zmienione.

Na froncie południowo-wschodnim: Nad Vojussą wzmożona działalność artylerji nieprzyjacielskiej.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 10 b. m.: **Na froncie francuskim:** Przy pomyślnych warunkach obserwacyjnych, w wielu punktach frontu ożywiona była działalność ogniowa po obu stronach. W okolicy Somme bezskuteczne częściowe ataki nieprzyjacielskie pod Eaucourt L'Abbaye, pod Gueudecourt, Lesboeufs i Pressoirs. Silniejsze oddziały atakowały po obu stronach Sailly, zostały jednak odparte, po części w walce wręcz. Lotnicy czynni byli w jasnej, księżycowej nocy. Zestrzelono 17 samolotów nieprzyjacielskich. Nasze eskadry ponawiały skutecznie ataki na dworce, wojska i składy amunicji, zwłaszcza między Peronne a Amiens.

Na froncie wschodnim: W górach Gyergys utracony w d. 4 b. m. teren już prawie w całości odzyskany. W Dobrudży i Macedonji nie było istotnych wydarzeń.

Mowa kanclerza.

Berlin. (BK.) Na ostatniem posiedzeniu komisji budżetowej kanclerz wygłosił dłuższą mowę, w której jeszcze raz mówił o okolicznościach, które poprzedziły wojnę. W mowie tej, w dłuższych wywodach podkreślił, iż Niemcy uczynili wszystko co leżało w ich mocy, aby nie dopuścić do wojny. Następnie kanclerz przytoczył szczegóły, dowodzące, że dopiero ogłoszenie mobilizacji rosyjskiej uczyniło wojnę niemożliwą do uniknienia. Postąpienie jednak Rosji należy przypisać zachęcie, otrzymanej ze strony Anglji. Następnie kanclerz wykazywał, że Anglja wdała się w wojnę nie tylko z powodu wkroczenia Niemiec do Belgji, że raczej od początku była zdecydowana stanąć po stronie Francji i Rosji i że na Anglji ciąży wina, że nie powstrzymała wojny, co było całkowicie w jej mocy.

Niebezpieczeństwem dla Europy było, iż rząd angielski popierał francuskie i rosyjskie cele zaborcze, których bez wojny europejskiej nie można było osiągnąć. Temu zaczepnemu charakterowi koalicji przeciwstawiało trójprzymierze stanowisko obronne.

Nabożeństwo dziękczynne we Lwowie

Lwów. (BK). Z powodu proklamowania Królestwa polskiego odbyła się onegdaj w kościele katedralnym msza pontyfikalna, celebrowana przez arcyb. ks. Bilczewskiego. W kościele zjawili się: komendant grupy armji gen.-pułk. Boehm-Ermolli, z szefem sztabu generalnego, dr. Bardolffem, komendant miasta Riml, przedstawiciele korpusów oficerskich: austro-węgierskiego i niemieckiego, komendant stacji zbornej Legjonów polskich, kapitan Krzaczyński, konsul niemiecki Heinze, radca Namiestnictwa Zoll, komisarz rządowy dr. Grabowski z członkami Rady przybocznej, przedstawiciele uniwersytetu i politechniki, naczelnicy władz, oraz tłumy pobożnych. Pod koniec nabożeństwa przy dźwiękach dzwonów odśpiewano „Te Deum“ i hymn „Boże, coś Polskę“.

Hr. Tarnowski posłem w Ameryce

Wiedeń. (BK.) Pisma donoszą, że austro-węgierski poseł w Sofji, hr. Tarnowski zamianowany został posłem w Waszyngtonie.

Jedna wola — jeden czyn.

Proklamowanie Królestwa Polskiego różnorakie wywarło wrażenie w społeczeństwie polskiem: jedni, którzy nigdy nie tracili z oczu jasnego ideału odbudowy państwa polskiego, z entuzjazmem przyjęli radosną wieść, inni przyjęli ją ze spokojem jako coś, co stać się musiało, co było tylko kwestją czasu, czego się z pewnością spodziewali w wyniku wojny, inni jeszcze zostali nim „zaskoczeni“, nie wierzyli, aby się to już obecnie stać mogło, albo też z tej strony. Naogół jednak skonstatować można, że wszystkie uświadomione czynniki społeczeństwa polskiego fakt proklamowania państwa polskiego uznały i przyjęły, z wyjątkiem narodowo-demokratycznych niedobitków, które w zaślepieniu w swem doktrynerstwie przyjąćby mogli nie tylko państwowość, ale niepomiernie mniej lecz pewnych rąk.

Fakt proklamowania Królestwa Polskiego zbudził najbardziej nawet utajony instynkt państwowy, postawił przed oczy wszystkich polską rację stanu, podziałał jak piorun na śpiących i przywiódł ich do świadomości. To też jesteśmy świadkami, że nawet ci, dla których dążenie do państwowości polskiej i budzenie w tym kierunku świadomości w narodzie było „tańcem św. Wita“, w historycznej chwili, jakby pod wpływem cudu, nawrócili się i uwierzyli nareszcie w możliwość tego, co niedawno jeszcze istniało zaledwie w cudzysłowach. Taka jest potęga idei niepodległości państwowej.

Dnia 5 listopada podłożony został fundament pod gmach państwa polskiego, uczyniony pierwszy krok, zasadniczy. Przyszłość niedaleka zażąda od narodu polskiego gigantycznych wysiłków, myśli, rozumu politycznego i siły. Aby tym wysiłkom sprostać, koniecznem jest, iżby istniała w narodzie jedna zwarta, zorganizowana wola, któraby harmonijnie i zgodnie, jak młot potężny, uderzała w jeden wspólny cel, w jeden czyn: budowanie państwa polskiego.

Skoro się uznało i przyjęło akt proklamacji państwa polskiego, nierozumnem byłoby służyć dawnym hasłom bierności i wyczekiwania. Gdy zrąb naszego domu stanął, dalsze urządzenie go od nas także musi zależeć. nie może nam być narzucone bez obustronnej szkody. Gdyśmy się zdecydowali być państwem, przez wojnę wytworzonem i pośród wojny powstającem, nasza neutralność staje się fikcją. Narodowa racja stanu żąda wszelkich wysiłków celem obrony i utrzymania państwa. Siła

państwa polskiego nie tylko w naszym interesie leży, lecz także w interesie Europy, skoro, jak twierdzą neutralni, wskrzeszenie Polski jest pierwszym krokiem do pokoju i jego gwarancją w przyszłości.

Świadomość naszego istnienia, jako państwa, winna naród cały, dotąd rozbity, zcementować w jeden blok niezłomny, winno w duszach rozpłomienić nieugaszony zapał i entuzjazm twórczy, winno zbudzić do życia i czynu prometejskie siły, drzemiące w naszym narodzie, którym przy współdziałaniu ze sprzymierzonemi z nami państwami centralnemi nie oprze się wroga naszej idei państwowej potęga. W dzisiejszej chwili niema już u nas miejsca na bierność i orjentacje, które równałyby się zdradzie stanu. Istnieje tylko jedna polska racja stanu, wynikająca z istnienia państwa polskiego, której na imię: wola twórcza, czyn.

Ze spraw politycznych.

÷ **Wice prezes N. K. N. o proklamacji.** Na posiedzeniu komisji wykonawczej N. K. N. wygłosił wice-prezes Jaworski uroczyste przemówienie, z którego wyjmujemy kilka ustępów:

Proklamowane państwo polskie powstaje na tej zasadzie, że naród polski należy do Zachodu. Państwo polskie opiera się o mocarstwa centralne i wraz z niemi stanowić ma obronę przeciwko hegemonji w świecie Rosji. Jasną jest rzeczą, że urzeczywistnienie tej politycznej koncepcji było możliwem wtedy tylko, jeżeli z łona narodu polskiego wyłoniły się takie urządzenia, które są dowodem, że Polacy są świadomi swej przynależności do Zachodu, że wiedzą, iż narodową egzystencję utrzymać mogą tylko w walce z Rosją. Tegoż dowodu dostarczyły i dostarczają Legjony polskie i Naczelny Komitet Narodowy i w tem tkwi nasza historyczna zasługa.

Winniśmy sobie zdać sprawę z doniosłości tych wydarzeń. Powstało niepodległe państwo polskie. Faktyczną niepodległość gwarantuje to, że opierać się ono będzie o obydwa mocarstwa centralne. Król, rząd, Sejm, wojsko, są składnikami istoty państwa, ale o jego rzeczywistej niepodległości decyduje jego własna siła. Byłaby w zarodku zwichniętą, nie mogłaby się rozwinąć, gdyby przy narodzinach państwa polskiego zyskało na nie przemożny wpływ jedno z tworzących je państw.

Dla ukończenia naszego zadania potrzeba doprowadzenia Legjonów pod dach bezpieczny i stały, pod dach wojska polskiego. Wiemy, że toczą się w tym względzie rokowania między państwami. Przejście Legjonów do wojska polskiego odbyć się winno z honorem dla Legjonów, z pożytkiem dla wojska. Niczego nie powinniśmy zaniedbać, aby stało się temu zadość.

Na znak uroczystości pragnę po tych słowach zamknąć dzisiejsze posiedzenie komisji wykonawczej. Zamykam je wnioskiem o zwołanie na przyszły poniedziałek pełnego N. K. N., który zajmie stanowisko wobec zaszłych wydarzeń i poda je do wiadomości społeczeństwa. Również na przyszły poniedziałek zwołany zostanie zjazd przewodniczących Powiatowych Komitetów Narodowych. W całym kraju zapanować winno zrozumienie wczorajszego aktu: Obchodzić chcemy zmartwychwstanie Ojczyzny, oddać hołd wszystkim tym, którzy od rozbioru za nią umierali, złożyć dzięki tym, którzy ją teraz stworzyli.

÷ **Prowokatorska robota.** W Warszawie ukazał się paszkwil p. t. „Pręgierz“, zawierający najpodlejsze kalumnie i insynuacje na wybitnych działaczy warszawskich, szafujący obficie zdradą, przekupstwem i t. p. Łatwo się domyśleć, czyja to robota. L. P. P. wydała ostrzeżenie z powodu tej nikczemnej broszury:

Odezwa L. P. P. stwierdziwszy, że broszury tej nie napisał Polak, lecz, że to robota szpiegów rosyjskich, tych, „co ciągnęli zyski z donosów, ze szczucia na Polaków, z obsługiwania ochrany i zapełniania więzień“, nawołuje: „Niszczcie dzieło ochrany rosyjskiej! Uświadamiajcie naiwnych! Wytrąćcie plugawą broń z nikczemnych rąk!“

Ordynacja wyborcza

II

Następne paragrafy mówią o przeprowadzeniu wyborów. Najpóźniej 5 dni przed pierwszym dniem wyborów komisarz wyborczy podaje do wiadomości dokładne terminy wyborów dla kurji, i lokale wyborcze, których może być kilka. Przy każdym lokalu ma się znajdować oddzielna ubikacja dla wypełniania kartek głosowania.

Komisarz wyznacza dla każdego lokalu komisję wyborczą złożoną z przewodniczącego i 3 członków, która uzupełnia się przez dobranie 3 wyborców z danej kurji. Nadto przy wyborach w kurjach II do V może z każdego komitetu wyborczego, stawiającego własną listę jeden mąż zaufania być obecnym przy głosowaniu w pobliżu komisji i zwracać uwagę komisji na ewentualne nadużycia.

Do ważności uchwał komisji wyb. potrzebna jest obecność przewodniczącego i najmniej 4 członków, uchwały zapadają większością głosów. Jeden z członków komisji prowadzi listę wyborczą i protokuł wyborczy.

Każdy wyborca wykonuje swe prawo osobiście. Jeżeli jest kilku współwłaścicieli nieruchomości, to głosuje jeden z nich za pełnomocnictwem wystawionem wobec rejenta, sądu, Komendy ob. policji lub magistratu.

Wybory w I kurji odbywają się piśmennie, tajnie, według zasad zwykłej większości głosów. W kurji tej musi być wybrany przynajmniej 1 duchowny, 1 prawnik, 1 lekarz, 1 technik i 1 pedagog.

Do głosowania używać można dowolnych kartek, byle odpowiadały przepisanemu wzorowi. Wyborca ma się wylegitymować (ewentualnie także pełnomocnictwem) i oddaje kartkę przewodniczącemu komisji, który ją wkłada do urny i wyciska na legitymacji pieczątkę „głosował“, poczem je zwraca wyborcy.

W razie przerwania głosowania należy tak urnę jak i akta wyborcze urzędowo zamknąć.

Po upływie oznaczonego czasu zamyka się głosowanie, lecz obecni w lokalu wyborczym mają jeszcze oddać swe głosy. Po ukończeniu głosowania, przewodniczący wyjmuje kartki z urny i odbywa się liczenie głosów. Wątpliwości co do ważności głosów rozstrzyga komisja; nie ważne są kartki ponad liczbę zapisanych głosów oraz wpisy, z których nie można poznać woli wyborcy. Akta należy opieczętować i oddać komisarzowi wyborczemu.

W kurjach II do V wybory odbywają się według systemu proporcjonalnego. Jeżeli dla jakiejś kurji zgłoszono tylko jedną ważną listę kandydatów, wówczas uważa się ich wybranych bez głosowania.

Kartek można używać dowolnych; w wyznaczonem na kartce miejscu wpisuje się numer listy kandydatów. Głosowanie i liczenie głosów odbywa się jak w kurji I.

Wynik wyborów w poszczególnych kurjach stwierdza główna komisja wyborcza, złożona z komisarza wyborczego, 5 powołanych przez niego członków —po 1 z każdej kurji— i 4 zgłaszających się wyborców. Komisja ta urzęduje jawnie. Komisarz wyborczy nie bierze udziału w głosowaniu. Komisja sprawdza, czy akta są w porządku, bada rozstrzygnięcia komisji wyborczych. Następnie komisarz wyborczy stwierdza wynik wyboru przy współudziale komisji. Wynik wyborów w każdej kurji należy ogłosić oddzielnie przed rozpoczęciem głosowania w następnej kurji.

(d. n.).

Deklaracya Stronnictwa Pracy Narodowej.

Utworzenie przez Mocarstwa Centralne Niepodległego Państwa Polskiego witamy z uczuciem wielkiej radości. Wierzymy bowiem, iż wolny naród polski, działając w porozumieniu z państwami centranemi, pokona wszystkie niebezpieczeństwa, zagrażające jego wolności.

Stojąc na gruncie politycznego realizmu, przyjmujemy tę koncepcję Państwa Polskiego, jaka obecnie proklamowana została, aczkolwiek ona naszych ideałów narodowych w całej rozciągłości nie urzeczywistnia. Tę konieczność musimy znieść męskiem sercem tak, jak ją znoszą inne, nawet najpotężniejsze narody, i oczekiwać wraz z niemi dalszych przeznaczeń dziejowych.

Za pierwszy nasz obowiązek polityczny w chwili obecnej uważamy rozpoczęcie wytężonej pracy państwowo-twórczej. Pracę budowania państwa musi prowadzić cały naród pod kierunkiem władzy polskiej, której powołanie uważamy za sprawę najpilniejszą. Dopiero z chwilą wytworzenia własnej władzy, Państwo Polskie otrzyma swój wyraz i życie. Dopiero wówczas będzie możliwe tworzenie silnej armji, najpewniejszej gwarancji samodzielnego bytu państwowego.

Władza polska winna w chwili obecnej powstać z porozumienia rządów państw centralnych z miarodajnemi czynnikami politycznemi narodu polskiego. Gdy zaś w ten sposób powstanie, całe społeczeństwo, bez względu na przekonania polityczne, winno zjednoczyć się

około kierowników nawy państwowej polskiej.

Niech żyje samodzielne Państwo Polskie!

Niech żyje Rząd Polski!

Stronnictwo Pracy Narodowej.

Proklamacja państwa polskiego na wsi

Od przygodnego korespondenta otrzymujemy następujący opis uroczystości na wsi, z powodu proklamowania państwa polskiego, w pamiętnym dn. 5 listopada. Wobec wielu innych opisów uroczystości po miastach z powodu tej radosnej wieści, interesującem jest wiedzieć, jak wieść tę przyjął lud, oczywiście tam, gdzie jest on uświadomiony pod względem narodowym.

Wieść ogłoszenia niepodległości Polski, rozeszła się pośród ludności parafji Cmińskiej (Kieleckie) lotem błyskawicy. W dn. 5 b. m. ciągnęły całe kompanje do kościoła na nabożeństwo, aby usłyszeć z ust kapłana słowa o ogłoszeniu „Wolności“.

Tego samego dnia w dworku państwa Sienkiewiczów, w Cmińsku, zaczęto się krzątać, aby zorganizować święto narodowe. W bramie wjazdowej do dworu, pomiędzy dwoma wielkiemi lipami na sznurach zawieszono dywany perskie, na których widniał obraz Królowej Polski, Orła białego i portret brygadjera J. Piłsudskiego. Wszystko to przybrano w wieńce z zieleni i róż.

Po nabożeństwie zebrał się w tym miejscu tłum ludności około 1000.

Pierwszy zabrał głos mieszkaniec wsi Cmińsk Paryło, wyjaśniając znaczenie święta narodowego. Po nim w dłuższym przemówieniu p. Al. Zacharski, w sposób przystępny, przypomniał krwiożercze rządy moskiewskie w Polsce, oraz walkę narodu polskiego o niepodległość od czasów porozbiorowych do doby dzisiejszej, Wielkie ożywienie nastąpiło wśród zebranych, gdy mówił o znaczeniu własnego państwa. Okrzykiem: „Niech żyje niepodległa Polska i Wojsko Polskie“ zakończył przemówienie.

Trzeci z kolei zabrał głos p. Sienkiewicz, który, ze zwykłą sobie swadą, mówił o obłudnej polityce Moskali w Polsce. W końcu przedstawił następującą rezolucję: „Zebrani żądają, aby właściwe czynniki przystąpiły do natychmiastowego ustanowienia Rządu Polskiego ze słusznemi uwzględnieniami praw ludu“.—Rezolucję tę przyjęto jednogłośnie.

Odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę“, „Jeszcze Polska nie zginęła“ i śpiewką o Bartosie i długo niemilknącymi okrzykami „Niech żyje niepodległa Polska“, „Niech żyje twórca Legjonów, Józef Piłsudski“, zakończono patrjotyczną manifestację ludową.

Tego samego dnia o godz. 4 po południu zebrał się tłum ludności około 500, na cmentarzu parafjalnym, gdzie pochowane są prochy powstańców z 1863 r. W grobie powstańców spoczywają ciała dwóch powstańców chłopów ze wsi Cmińsk. Nad grobem przemówił p. A. Zacharski i zakończył wezwaniem do odmówienia modłów za duszę ś. p. bojowników o wolność Polski.

P. Sienkiewicz mówił o powstaniach narodu polskiego przeciwko Rosji.

Po odśpiewaniu hymnów narodowych, zebrani rozeszli się do domu.

Opisana manifestacja we wsi Cmińsk dowodzi, jak lud wiejski odnosi się do spraw narodowych, jeśli się znajdą ludzie dobrej woli, chcący go uświadomić. *J. J.*

Amnestja.

Nadsyłają nam do umieszczenia następujące ogłoszenie c. i k. Jeneralnego Gubernatorstwa wojskowego:

„Uznając wzorowe i lojalne zachowanie się mieszkańców obszaru należącego do Wojskowej Jeneralnej Guberji Lubelskiej wobec c. i k. wojska i urzędów i aby utrwalić w pamięci historyczną dla całego Narodu Polskiego ważność dnia 5 listopada, wydałem rozkaz, aby wszystkim sądownie i w drodze administracyjnej skazanym, którzy na łaskę zasłużyli, karę całkowicie albo częściowo darować.

Karol Kuk m p. zbrojmistrz polny.

Przy epidemiach wszelkich chorobach zaraźliwych
Mattoniego najskuteczniejszy środek ochronny
Giesshübler szczawa
Generalny zastępca dla Królestwa Polskiego
Karol Schopper, Kraków, ul. Karmelicka 39.
142—13

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* sobota 11 listopada, Marcina B. W. sł.: Spitosława

Wschód słońca g. 6 m. 46 zachód g. 4 m. 2

Wspomnińki historyczne. 1444. Bitwa pod Warną — śmierć króla Władysława.

— **Listy wyborcze.** W dalszym ciągu formowania list wyborczych Magistrat naszego miasta rozesłał do szeregu mieszkańców naszego miasta wezwania o wylegitymowanie się z prawa wyborczego w pierwszej kurji.

— **Powrót jeńców Polaków wziętych z armji rosyjskiej.** W tych dniach kilku Polaków jeńców wojennych wziętych w okolicach Włodzimierza wołyńskiego przejeżdżało przez Skarżysko w drodze powrotnej do domu, jako zupełnie zwolnionych z obozu jeńców. Rozradowanie powracających do swych rodzin ludzi było nadzwyczajne, dzielili się radością swoją z towarzyszami podróży, wioząc w stro- ny rodzinne wieści o zaszłych tutaj wydarzeniach,

— **Teatr popularny.** W Niedzielę 12 Listopada r. b. w teatrze popularnym (w sali Resursy Rzemieślniczej przy ul. Górki Lubelskie Nr. 15 odegrane będzie: „Ciepła Wdówka“ komedja w 3 aktach Michała Bałuckiego

— **Zajęcie starego żelaza.** Komenda obwodowa ogłasza: Wskutek zakazu wojskowego Generał Guberuatorstwa E. Nr. 34.027 wszystkie zapasy starego żelaza zostają zajęte i niemogą być więcej przerabiane także i w odlewniach żelaza. Zapasy te należy zgłosić do d. 20 listopada b. r. w c. i k. Komendzie obwodowej (Referat przemysłowy) i zostaną one ze strony c. i k. Komendy obwodowej odebrane przez legitymowanych kupców po przepisanych cenach. Wszelkie niedozwolone zbieranie i każdy handel wyżej wymienionymi materjałami jak też i obrót tymi z obwodu do obwodu jest zakazany. Przekroczenie tego rozporządzenia oraz niezgłoszenie zapasów starego żelaza będzie karane grzywną do 2000 koron albo aresztem do 6-ciu miesięcy.

— **Kary śmierci.** Komendant obwodu ogłasza o wykonaniu wyroków śmierci przez powieszenie na osobach: Józefa Bóras z Gzowic i Stanisława Seredyńskiego z Radomia, za napady bandyckie w Gulinie i Nowym Młynie. Wyrok wykonano 8 b. m. o godz. 11 min. 30 przed południem.

— **Kradzież.** W ubiegły piątek nad ranem z szafki wystawowej przed sklepem Katarzyny Lipskiej przy ul. Lubelskiej nr. 48, za pomocą wytrycha, nieznani złodzieje skradli różnych rzeczy wystawowych na sumę rb. 50.

— **Zguba.** Franciszek Rożek, zamieszkały we wsi Gąsowy, gm. Rogów, zameldował w biurze Milicji, iż 9.XI zgubił paszport, wydany przez kancelarję gminy Szydłowiec.

= **Wykaz chorób zakaźnych.** Według Wydziału zdrowia publicznego za dz. 7. 8, 9. 10-XI: *Tyfus plamisty*: Skaryszewska 26, dom Sztelmana, Nowogrodzka 17; Miła 9,—6 przyp. *Tyfus brzuszny*: Zatylna 5, Starokrakowska 16, Spacerowa 16,—3 przyp. *Szkarlatyna*: Wałowa 5, Lubelska 107, Rajszula 5, Spacerowa 25 —5 przyp. *Ospa*: Marjackie Górki 4,— 1 przyp. *Odra:* Nowogrodzka 25, Górna 2—2 przyp.

Z życia prowincji.

(Korespondencja „Gaz. Radomskiej“)

Ostrowiec w listopadzie.

Dnia 22 p. Kazimierz Grafczyński, nauczyciel miejscowych zakładów naukowych średnich, rozpoczął serję odczytów z dziejów Polski porozbiorowej. Jako wstęp do tego cyklu był odczyt p. t. „Stanisław August Poniatowski“. Prelegient mówił o królu Stanisławie Auguście, charakteryzując go krótko, ale dobitnie, o I rozbiorze, Konstytucji 3 Maja i II rozbiorze Rzeczypospolitej Polskiej. Odczyt ten p d względem treści jako też stylu nie pozostawił nic do życzenia. Jednem słowem Ostrowiec w osobie p. Grafczyńskiego zyskał zdolnego prelegienta. Publiczności było dosyć dużo; słuchano z wielkiem zajęciem a po odczycie słyszeć można było na sali niekłamane słowa uznania i zadowolenia. Do uszu dolatywały wyrazy „nie błyskotliwie, lecz rzeczowo“, „ze znajomością rzeczy“ „umie akcentować“ i t. p. Nieobecną była tylko garstka osób, dla których nagłówek afisza: Staraniem Ligi kobiet—jest straszakiem. Z miasta dochodziły głosy: „naturalnie nie pójdziemy“, to trzeba dodać, że całkowity dochód przeznaczony był na ciepłą odzież dla legjonistów.

Widz.

Pamiętajcie o szkole polskiej.

Prasa rosyjska o proklamacji.

Petersburg. (B. K.) Pet. Aj. Tel. donosi: Cała prasa rosyjska z całym spokojem przyjmuje proklamowanie niepodległości ziem polskich, okupowanych przez Austro Węgry i Niemcy. Według zgodnej opinji pism, ten czyn państw centralnych, naruszający (!) znowu w rażący sposób zasady prawa międzynarodowego, niema niewątpliwie innego celu, jak uzupełnienie ich wyczerpanych rezerw. Naród polski nigdy nie da posłuchu takiej samobójczej polityce, nawet, gdyby mu wmawiana była w formie niepodległości narodowej.

Pisma najrozmaitszych kierunków politycznych zgodnie oceniają sytuację z tego punktu widzenia... „Nowoje Wremia" zauważa, że najświetniejsze tradycje wojska polskiego łączą się z bitwą pod Tannenbergiem, gdzie pułki polskie, litewskie i małoruskie zadały klęskę Zakonowi niemieckiemu. Rozpoczęte przed 5 wiekami dzieło ma być obecnie doprowadzone do pomyślnego końca.

„Birżewyja Wiedomosti" piszą: Wbrew wszelkim zasadom prawa narodów postanowiły Austro-Węgry i Niemcy przedsięwziąć brankę, pod formą Królestwa Polskiego z t. zw. niepodległością polityczną. To mamidło nikogo w błąd nie wprowadzi, ponieważ ma się tu do czynienia nie z prawnym aktem politycznym, lecz ze zwykłym międzynarodowym rabunkiem.

„Riecz" twierdzi, że istotny cel tego pośpiesznego niemiecko-austro-węgierskiego aktu tłumaczy się rekrutacją. Tymczasem każdy wie, że jedynie mały wpływ posiadające i nieliczne partje, jak: Liga Państw. Pol. mogły się na to zgodzić. Proklamowana przez Austro-Węgry i Niemcy rekrutacja stanowi akt przemocy, a ogłoszenie niepodległości Polski jest podstępem.

W podobnym duchu wypowiadają się także inne pisma, między niemi organ skrajnej lewicy, który podnosi, że polskie masy ludowe i polska demokracja, to co się stało, uważać będą za nowe narodowe nieszczęście.

Dziennik „Nowosti dnia" cytuje słowa najpopularniejszych osobistości polskich, jak hr. Wielopolskiego, który oświadczył: „Cesarz Franciszek Józef i ces. Wilhelm, przyznając prawa prowincji rosyjskiej (!), chcą pobrać kilka tysięcy żołnierzy polskich. Ten widoczny zamiar Polacy niewątpliwie zrozumieją i nie dadzą się w błąd wprowadzi, takimi podstępnymi darami.

Głosy francuskie o proklamacji

Paryż. (BK). Herve pisze w sprawie polskiej: Należy uznać, że wydarzenia w Królestwie Polskiem nie oznaczają naszego zwycięztwa. Koniecznem jest, aby aljanci poważnie traktowali ten nowy cios i wydali wspólny manifest do Polaków.

Herve radzi jednak, że gdyby taki manifest podpisany został przez mocarstwa ententy nie nastroiłby Polaków dla nieprzyjaznej, o ileby conajmniej natychmiast nie przystąpiono do utworzenia wojska polskiego, któreby walczyło po stronie Rosjan.

Według „Tempsa" prezydent ministrów ma być zainterpelowany, jakie środki mają aljanci przedsięwziąć wobec proklamowania niepodległości Polski.

Dyskusja nad mową kanclerza

Berlin. (BK). Komisja gospodarcza w zasadniczych punktach zgodziła się na mowę kanclerza Co do Belgji, to większość mówców godziła się z oświadczeniem kanclerza, iż nie żądał on nigdy jej aneksji, żądano jednak gwarancji, aby Belgja nie stanowiła bramy wpadu do Niemiec. Przedstawiciel Polaków wypowiedział się przeciw wielkiej aneksji.

Mówca centrum oświadczył, że te same zastrzeżenie, co do Belgji, należy także przyjąć odnośnie do nowoutworzonej Polski. Wita proklamację polską jako wielkoduszną decyzję, która daje Polsce sposobność przyłączyć się do Zachodu, zamiast do Wschodu, przy wolnym, samodzielnym rozwoju. W pierwszej linji musi ona zabezpieczyć obronę granic niemieckich.

Mówca socjal.-dem. wyraził nadzieję, że kanclerz oświadczy gotowość do pokoju.

Adres L. P. P. do sprzymierzonych monarchów.

Warszawa. (BK). Przedstawiciele L. P. P. zjawili się u zastępcy Austro-Węgier hr. Adriana i wręczyli mu następujący adres: Przejęci wrażeniem dzisiejszego wydarzenia prosimy J. W. Pana o wyrażenie J. C. Mości Cesarzowi Austrji i Apost. Królowi Węgier naszej głębokiej wdzięczności. Widzimy w manifeście gwarancje spełnienia naszych najgorętszych pragnień narodowych, uważamy go za dowód zaufania sprzymierzonych monarchów do nas i odpowiadamy nań równem zaufaniem oraz sądzimy i wierzymy pewnie w całkowite spełnienie wyrażonych w manifeście zapowiedzi. Jesteśmy też gotowi poświęcić mienie i krew, aby Królestwo Polskie jako człon Europy środkowej obok swych oswobodzicieli rozwinęło się w samodzielne i silne państwo.

Takie same oświadczenie przesłane ces. Wilhelmowi.

Arcyb. Dalbor wobec proklamacji.

Berlin. (BK.) Arcyb. poznańsko-gnieźnieński, ks. Dalbor wysłał do cesarza niemieckiego telegram, w którym w imieniu swych djecezjan, trwających w niezłomnej wierności dla cesarza wyraża najpoddańszą podziękę za przywrócenie niepodległego Królestwa Polskiego.

Cesarz odpowiedział podziękowaniem za zapewnienie niezłomnej wierności pruskich Polaków do ich władzy i zakończył. Ta manifestacja będzie mi w tym historycznym momencie rękojmią, że powzięta decyzja przyczyni się do dobra cesarstwa niemieckiego i naszego państwa, jako też do trwałego ubezpieczenia kultury europejskiej.

Pożyczka francuska

Paryż. (BK) Minister finansów Ribot zakomunikował Izbie, że pożyczka dała 60.011.360 franków.

Wybory w Ameryce

Berlin. (BK.) W Londynie otrzymano wczoraj telegram o godz. 9-ej wieczorem od amerykańskiej „Associated Press", według którego do wczoraj wieczorem policzono: 248 głosów oddanych na Wilsona i 243 na Hugnesa, 40 głosów pozostaje wątpliwych. Komisje wyborcze obu partji przypisują zwycięztwo swoim kandydatom. Zwolennicy Wilsona zyskali na terenie w stanach środkowo-wschodnich.

Z KRAJU.

> **Szkontrum w Naczelnym Komitecie Narodowem.** Komunikują nam: Komisja Kontrolująca N. K. N. złożona z PP. Inż. Edmunda Zleniewskiego, posła do Rady Państwa—jako Przewodniczącego, Jana Armółowicza, dyrektora Banku Krajowego, dra Tadeusza Beduarskiego, adwokata krajowego, dyrektora Wojennej Centrali handlowej, dra Hermana Diamanda, posła do Rady Państwa, Stanisława Dydyńskiego, dyrektora Towarzystwa Wzaj. kredytu, dra Franciszka Xawerego Fiericha, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, dra Michała Koya, prezesa Izby adwokackiej, Władysława hr. Mycielskiego, właściciela dóbr, Anastazego Kazimierza Róga, dyrektora fabryki, Mieczysława Sędzimira, dyrektora Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu i Włodzimierza Sroczyńskiego, właściciela dóbr i marszałka powiatowego, przeprowadziła w dniach od 27-9 do 13-10 1916 szczegółowe szkontru i Kasy głównej N. K. N., oraz poszczególnych jego biur, za czas od dnia 1 stycznia 1916, to jest od dnia, w którym było sporządzone poprzednie szkontrum, aż do dnia 15 września włącznie.

Komisja Kontrolująca zbadała księgi, dokumenty, oraz alegaty kasowe, które znalazła we wzorowym porządku i stwierdziła prawidłowość poszczególnych wydatków, czynionych ściśle i wyłącznie na cele N. K. N. Na tej podstawie udzieliła Komisja Kontrolująca Prezydjum, oraz Szefowi Departamentu Skarbowego N. K. N. absolutorjum za gospodarkę finansową Departamentu Skarbowego, wyrażając równocześnie najzupełniejsze uznanie za ścisłość w przeprowadzeniu rachunkowości i za pełną poświęcenia, bezinteresowną pracę obywatelską Szefa Departamentu oraz wszystkich jego współpracowników.

Ogłoszenia.

WAŻNE dla mających krewnych w Ameryce!

Kto pragnie porozumieć się z krewnymi w Ameryce w celu otrzymania od nich pieniędzy, osiągnąć może skutek łatwo i bez kosztów. Należy list, napisany po polsku, zawierający jedynie wiadomości rodzinne, prośbę o przysłanie pieniędzy, oraz szczegóły: 1) Imię, nazwisko i adres krewnego w Ameryce. 2) Własne imię, adres, imiona dzieci lub rodzeństwa. włożyć do koperty zaadresowanej do krewnego i wysłać to razem w drugiej kopercie zaadresowanej do: **Henry C. Zaro H. pr. adr. Zentralsparkasse Wien I, Wipplinger. strasse 8.** 405—19

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Druk „J. K. Trzebiński"-Radom